

NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137-8287

rodzina

NR 12
(1623)
1998

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● GRUDZIEŃ ● CENA 1 ZŁ



*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan Niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony*

*Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami!*

(fragment kolędy „Bóg się rodzi...”)

LIST PASTERSKI

Kolegium Biskupów Kościoła Polskokatolickiego — Boże Narodzenie 1998 R.P.

„I byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i odbywający nocne straże nad stadem swoim. A oto Anioł Pański stanął przy nich i jasność Boża zewsząd ich oświeciła, tak że złękli się bojaźnią wielką. I rzekł im Anioł: Nie lękajcie się; oto bowiem zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszelkiego ludu, że się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2, 8-11).

**Umiłowani w Chrystusie Panu, Zbawicielu naszym —
Siostry i Bracia Polskokatolicy!**

Tę radosną wieść o tajemnicy Wcielenia się w ludzką naturę Syna Bożego, kiedy Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami, ogłoszoną przez Aniołów pasterkom i światu w Dzień Bożego Narodzenia, przez dwa tysiące lat głosi ludziom dobrej woli Kościół Święty.

Dzisiaj rozważamy tę wielką tajemnicę Bożą w sposób szczególniejszy.

Przez okres Adwentowego oczekiwania ludzkość, skażona grzechem pierworodnym, wypatrywała spełnienia się Bożej obietnicy przyścia na Świat Zbawiciela. Przez całe wieki cierpiąca pod jarzmem grzechu ludzka natura wznosiła oczy ku Niebiosom w błagalnym wołaniu „spuśćcie nam na ziemskie niwy Zbawcę niebios obłoki. Świat przez grzechy nieszczęśliwy wołał w nocy głębokiej (...). Ale Ojciec się zlitował nad grzeszną ludźmi dołą. Syn się chętnie ofiarował by spełnić wolę Bożą (...). Zaraz Gabryjel zstępuje i Maryi to zwiastuje i że z Ducha Świętego poczniesz Syna Bożego (...).”

W tych strofach polskich pieśni adwentowych zawiera się sedno tajemnicy Wcielenia, a wypełnienie jej dokonało się w słowach anielskiego Zwiastowania Maryi, zapisane przez Ewangelistów: „A miesiąca szóstego postany został anioł Gabriel od Boga do miasta galilejskiego zwanego Nazaret, do panny Maryi (...). I rzekł jej Anioł: Nie lękaj się, Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w łonie i porodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus (Łk 30-31)”. „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego Cię zacięni i co się z Ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1, 26-35).

U początku Bożej obietnicy i tajemnicy Wcielenia stoi Boże miłosierdzie. „Bóg zlitował się nad ludem swoim” — mówi Pismo Święte.

Tajemnicę Boga wcielonego Panna Maryja — Boża Rodzicielka — przez całe życie kontemlowała w sercu swoim przepętnionym radością, ale i przeszłym mięciem boleści.

Tę tajemnicę Bożego Narodzenia przeżyli pasterze z Judzkiej Krainy, którzy prostymi sercami pośpieszyli do Betlejem, by powitać Pana w stajence, „między bydłętą” położonego w żłobie, owiniętego w pieluszki. Bóg Wszechmogący, Pan Wszechświata przyszedł do nas w nędzy i ubóstwie, by uczyć pokory możnych tego świata, i być bliskim każdemu ludzkiemu sercu.

Tę tajemnicę spotkania z Narodzonym Zbawicielem przeżyli Mędrcy — Trzej Królowie — wiedzeni betlejemską

gwiazdą. Tę tajemnicę Pańskiego Narodzenia rokrocznie przeżywają chrześcijanie, przeżywa cały świat, przeżywamy my, zgromadzeni przy rodzinnych świątecznych stołach, łamiąc się wigilijnym opłatkiem, podczas Pasterki i podczas świątecznych Mszy ochoczym sercem. Ten Bożonarodzeniowy czas to okres pokoju, radości i miłości. To czas, w którym rozważamy, że „Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego posłał, aby świat nie zginął, ale miał życie wieczne” (3, 16). „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec — pisze w liście do pierwszych chrześcijan Św. Jan Apostoł — żeśmy zostali nazwani dziećmi Bożymi i że nimi jesteśmy (...). Teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy (...).” (1 J 3, 1-2).

Miłość Boża połączyła to, co Boskie, z ludzkim. To Dziecię dziś nam narodzone — Syn Boży — dokona odkupienia rodzaju ludzkiego przez Swoją Mękę i Śmierć na drzewie Krzyża. „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo” (Gen 1, 27), i w tym jest zawarta wielka godność człowieka i jego wartość dla Boga. Dlatego, mimo ciągłej niewierności wobec Boga, jaka trwa w człowieczej historii — Bóg zawsze wychodzi naprzeciw człowiekowi ze swoją miłością, ze swoim miłosierdziem, ze swoim przebaczeniem, co tak pięknie zobrazował nam Pan Jezus w swojej przypowieści o synu marnotrawnym — Łk 15, 11-32.

Dla upadłej natury ludzkiej jest to ciągłe Boże Narodzenie, pełne nadziei i otuchy anielskie wołanie, jak do pasterzy: „nie lękajcie się, zwiastuję wam radość wielką”.

Niech ta radość, i ta nadzieją napełnią dziś serca nasze, gdy przeżywamy tajemnicę Bożego Narodzenia. Pamiętajmy, że Bóg daje nam w naszym ziemskim życiu czas na znalezienie Boga w osobie tego najbliższego nam, niewinnego i bezbronnego Dziecięcia Bożego, tak jak znaleźli Je pasterze i szukający Trzej Królowie z odległych krain. Dlatego szukajmy Go zawsze i spotykajmy się z Nim, zwłaszcza wówczas, gdy na drogach codziennego życia zagubimy prowadzącą do Niego Gwiazdę. Pamiętajmy, że Boże Zbawienie dokonało się w Bożym Narodzeniu, w misji Syna Bożego i że pozostał On z nami, przebywając na co dzień w Najświętszym Sakramencie w tabernakulach naszych świątyniach, a w szczególniejszy sposób, gdy rodzi się na ołtarzach w czasie sprawowanej Najświętszej Ofiary — Mszy Świętej i przybywa do naszych serc w Komunii Świętej.

Syn Boży, wysłany przez Ojca, wysyła i nas do Świata, byśmy byli Jego apostołami w głoszeniu Ewangelii — Dobrej Nowiny (Mt 18, 19) — Ewangelii miłości, miłosierdzia i zbawienia. W tej misji świadczania o Chrystusie zaangażujemy się szczególnie teraz, w kończącym się Drugim Tysiącleciu chrześcijaństwa. Nie lękajmy się apostołowania, gdyż Pan powiedział: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Pamiętajmy jednak, że najlepsze apostołowanie i najlepsza zachęta do pójścia za Chrystusem są budowane na przykładzie własnego życia i własnego postępowania, przepojonego wiarą i miłością bliźniego. „Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami Moimi, jeśli będziecie mieli miłość jedni ku drugim” (J 13, 35). „Najmiłsi — mówi Św. Jan Apostoł — miłujmy jedni drugich, bo miłość jest z Boga” (1 J 4, 7). Ta miłość promieniuje z Jezusowego Żłóbka — ale i pokora, której uczy nas na co dzień Zbawiciel.

NASZA OKŁADKA: Pokłon Trzech króli, mal. Cornells Schut (1597-1655)

za kilka dni wkroczyliśmy w Nowy Rok 1999. Jest to rok zamykający dwa tysiące lat od chwili, kiedy „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. I widzieliśmy chwałę Jego, pełnego łaski i prawdy, chwałę jako jednorodzonego od Ojca” (1, 1, 14). Przez dwadzieścia wieków chrześcijaństwo świadczyło o dokonaniu się Bożej tajemnicy w zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Ale na przestrzeni wieków często wypaczano Ewangelię i głoszenie Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Zaślepienie egoizmem, pychą i egocentryzmem umyślnie i serca wyrządziły wiele zła w tej historii dwudziestu wieków, doprowadziły do wielu krzywd, rozłamów i rozdarcia jedności Chrystusowego Kościoła.

Od wielu już lat pragnieniem chrześcijan jest zjednoczenie się i trwanie przy Chrystusie, gdyż tylko On — Zbawiciel — jest Najwyższym Kapłanem i Panem Kościoła. W tym dążeniu do jedności i nasz Kościół Polskokatolicki jest zaangażowany przez swoje ekumeniczne działanie i postępowanie.

Kościół nasz, pragnąc włączyć się w obchody Drugiego Millenium narodzin Chrystusa, na Synodzie w dniu 30 czerwca 1998 r. podjął uchwałę o obchodach Jubileuszu przez odnowienie życia duchowego i specjalne nabożeństwa w diecezjach i dekanatach. O tych wydarzeniach będą Was informali biskupi diecezjalni i Wasi bezpośredni duszpasterze. Włączcie się wszyscy w to Boże, ekumeniczne apostołowanie, by wszyscy chrześcijanie znów stanowili jedno w Chrystusowym Kościele.

Umlówani w Chrystusie!

Wychodząc naprzeciw Wam, z poświęconym opłatkami i łamiąc się nim w Noc Wigilijną, składamy wszystkim szczere życzenia.

Niech Boża Dziecina obdarzy Was i Wasze rodziny radością i spełnieniem pragnień Waszych serc. Niech życie Wasze opromieni swą łaską i błogostawieństwem oraz obdarzy zdrowiem. Niech Boża Matka — Pokorna Służebnica Pańska — prowadzi Was ku swojemu Synowi, do radości chwały Zmartwychwstania, wspierając Was swoją opieką w chwilach trudów, cierpień i znoju, jakie niesie codzienne życie.

Niech Rok Pański 1999 będzie dla Was wszystkich pomyślny i szczęśliwy.

**Cieszmy się wszyscy, bo:
„Triumfy Króla niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego...
Narodził się nam Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel
na ziemi...”**

Niech podczas przeżywania Bożego Narodzenia zstąpi na Was błogostawieństwo Boga Wszechmogącego — Ojca i Syna, i Ducha Świętego i pozostanie na zawsze. Amen.

WARSZAWA, BOŻE NARODZENIE 1998 R.P.

Zwierzchnik Kościoła

↓

Kolegium Biskupów

Kościół Polskokatolicki w RP

„Przygotujcie drogę Panu”

„Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: **Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże**” (Łk 3, 1-6).

W tym fragmencie Ewangelii Łukasza, czytamy o Janie Chrzcicielu, ostatnim proroku Starego Testamentu, który nawołuje ludzi do przygotowania się na przyjście Pana. On sam daje nam przykład takiej postawy. Anioł, który zwiastował jego narodzenie, tak charakteryzował życie Jana Chrzciciela: „Nie będzie pił ani wina, ani sycery. Od łona matki będzie pełen Ducha Świętego i wielu spośród Izraela nawróci się do Pana, Boga ich” (Łk 1, 15). Natomiast Jezus Chrystus tak mówił o Janie: „(...) między narodzonymi z niewiast nie ma większego nad Jana Chrzciciela” (Mt 7, 28). Był on więc największym i najbliższym Zbawicielowi, wśród proroków zapowiadających przyjście Pana. Przygotował on ludzi na przyjęcie Jezusa Chrystusa. Głosił chrzest pokuty. „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie (...). Siekiera już jest przyłożona do korzeni drzew: każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i wrzuczone do ognia” (Mt 3, 2.10).

Bardzo starannie określa też Jan Chrzciciel swój stosunek do Jezusa. Było to konieczne dlatego, iż niektórzy uważali go za Mesjasza. Mówił tedy Jan Chrzciciel: „Ja nie jestem Mesjaszem (...). Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską” (J 1, 23). A nieco dalej dodawał: „Ja chrzczę wodą,



Wizytacja Arcypasterska Ordynariusza Diecezji w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Majdanie Nepryskim

13 września 1998 r. w niedzielę do parafii w Majdanie Nepryskim przybył, by dokonać kanonicznej wizytacji, Ordynariusz Diecezji bp prof. Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego. Księdzu Biskupowi towarzyszył Kanclerz Kurii Biskupiej ks. infułat Ryszard Dąbrowski.



Tradycyjne powitanie Zwierzchnika Kościoła chlebem i solą

W tym dniu parafia w Majdanie Nepryskim przeżywała swoje patronalne święto, tzw. odpust — Podwyższenia Krzyża Świętego oraz 10-lecie swego erygowania. Od czasu utworzenia parafii dzielnie i owocnie duszpasterzuje w niej ks. proboszcz mgr Mieczysław Piątek.

O godz. 11.00 rozpoczęła się uroczystość parafialna. Ksiądz Biskup

Ordynariusz Wiktor Wysoczański w asyście księży infułatów: Ryszarda Dąbrowskiego — kanclerza Kurii Biskupiej i Kazimierza Bonczara — proboszcza parafii w Długim Kącie oraz licznie przybyłego z sąsiednich parafii duchowieństwa — przybył do głównych drzwi świątyni, gdzie został powitany przez proboszcza parafii liturgiczną modlitwą, przez Radę Parafialną chlebem i solą, a przez dzieci i młodzież wierszykami i kwiatami.

Następnie procesja udała się na przedkościelny dziedziniec, gdzie zgromadzili się wierni i delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej. Tu nastąpiła wzruszająca celebra i poświęcenie parafialnego nowego krzyża pasyjnego, wykonanego z drzewa dębowego. Ksiądz Biskup Ordynariusz odmówił modlitwy i poświęcił krzyż, a strażacy przy ogólnym śpiewie pieśni: „Krzyżu święty nade wszystko...” wzniesli krzyż do góry i umocowali w stawie.

Po poświęceniu krzyża procesja i wierni udali się do świątyni, gdzie Biskup Ordynariusz rozpoczął uroczystą celebrę Mszy Świę-

tej, w której współkoncelebrowali księża infułaci. Okolicznościowe kazanie wygłosił bp W. Wysoczański — Ordynariusz Diecezji Warszawskiej, Zwierzchnik Kościoła (słowo pasterskie załączamy na str. 6).

Po kazaniu Ksiądz Biskup udzielił młodzieży Sakramentu Bierzmowania. Ksiądz Proboszcz przyjął od bierzmowanych przysięgę wierności Bogu i Kościołowi Polskokatolickiemu.

W uroczystości parafialnej wzięli udział przybyli polskokatolickcy kaptani:

— ks. dziek. Henryk Marciniak z Tarnogóry, — ks. dziek. Jacenty Softys



Bierzmowanie: Znaczę Cię znakiem Krzyża Świętego i umacniam krzyżem zbawienia — w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Poświęcenie nowego krzyża misyjnego



Po otrzymaniu Sakramentu Bierzmowania młodzież składa przysięgę wierności Bogu





Bp Wiktor Wysoczański, Zwierzchnik Kościoła i Ordynariusz Diecezji Warszawskiej udziela zgromadzonym w świątyni błogosławieństwa pasterskiego



Pamiętkowa fotografia z delegacją Ochotniczej Straży Pożarnej w Majdanie Nepryskim

z Majdanu Leśniowskiego, — ks. dziek. Piotr Strojny z Ostrowca Świętokrzyskiego, — ks. prob. Zbigniew Krekora z Zamościa, — ks. prob. Henryk Mielcarz z Grudek, — ks. prob. Ryszard Walczyński z Chelma.

Na zakończenie uroczystości Ksiądz Biskup Ordynariusz udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa i odśpiewano Hymn Kościoła: „Tyle lat my Ci, o Panie służbę wierną wypełniali...”

Po uroczystości Księdzu Biskupowi i młodzieży, której udzielił Sakramentu Bierzmowania, zrobiono pamiętkową fotografię.

ks. R.D.

Słowo Pasterskie Zwierzchnika Kościoła zamieszczamy na str. 6

10 rocznica powstania parafii polskokatolickiej pw. Matki Boskiej Różańcowej w Ostrowie Wielkopolskim

W dniu 4 października 1998 roku parafia polskokatolicka w Ostrowie Wielkopolskim, w dniu uroczystości Matki Bożej Różańcowej — patronki parafii — obchodziła dziesiątą rocznicę erygowania. W tym dniu przyjechał do Ostrowa ordynariusz diecezji wrocławskiej Kościoła Polskokatolickiego w RP ks. bp Wiesław Skołucki, który przewodniczył uroczystościom. Ks. proboszczowi Zdzisławowi Jankowskiemu z Gozdnicy przypadł w udziale zaszczyt głoszenia Słowa Bożego w tym uroczystym dniu do licznie zgromadzonych w kaplicy przy ul. Wrocławskiej 24. W uroczystościach wziął także udział sufragan diecezji wrocławskiej Kościoła Polskokatolickiego, proboszcz parafii w Kotłowie ks. bp Zygmunt Koralewski.

Gości, wśród których obecny był poseł na Sejm RP, pan Grzegorz Woźny, powitał proboszcz parafii — ks. mgr Mikołaj Skłodowski. W swoim słowie wstępnym nakreślił on historię parafii, podkreślając jej osiągnięcia oraz misyjną służbę Kościoła Polskokatolickiego w Ostrowcu. Przypomniął, że parafia została erygowana dzięki zapobiegliwości i umiejętności perspektywicznego myślenia ks. bpa Zygmunta Koralewskiego, jego oddaniu sprawom Kościoła i ludziom oraz dzięki jego materialnemu wsparciu. Parafia otrzymuje również dotację miesięczną na czynsz z funduszy Kościoła.

W czasie liturgii śpiewał chór z Kotłowa pod dyrekcją pana Antoniego Orłowskiego, a na organach grał pan Bronisław Szubert. Dziękczynne nabożeństwo, któremu przewodniczył ks. bp Z. Koralewski, zakończył „Te Deum” i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

M.S.

Komunii Św. wiernym udzielał bp ordynariusz Wiesław Skołucki



Komunia Św. duchowieństwa. Od lewej: ks. prob. Mikołaj Skłodowski, bp Zygmunt Koralewski, bp ordynariusz Wiesław Skołucki

Podczas Mszy Św. śpiewał chór z Kotłowa



Słowo Pasterskie bpa prof. Wiktora Wysoczańskiego Ordynariusza Diecezji Warszawskiej, Zwierzchnika Kościoła z okazji wizytacji kanonicznej w parafii Majdan Nepryski

13 września 1998 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam Was wszystkich zebranych tu w świątyni, w uroczystość parafialną Podwyższenia Krzyża Świętego.

A teraz przeżegnajmy się wspólnie: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Przez znak krzyża świętego — Najmilsi — wyznajemy najgłówniejsze prawdy wiary chrześcijańskiej. Może nad tym się nie zastanawiacie, czyniąc odruchowo ten znak i wymawiając te słowa. Wyznajemy, że Bóg jest naszym najlepszym Ojcem i Stwórcą wszechświata, że Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na Krzyżu dla naszego zbawienia, że Duch Święty nas uświęca i czyni lepszymi, a umocnionych w Sakramencie Bierzmowania czyni sprawniejszymi do czynienia dobrze i do odważnego wyznawania wiary.

Kto pobożnie czyni znak Krzyża Świętego, ten jakby zarazem mówi: „jestem człowiekiem wierzącym w Boga, jestem wyznawcą Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, jestem człowiekiem tej samej wiary co Apostołowie i pierwsi chrześcijanie; tej, którą głosi Święty, Powszechny, Apostolski Kościół i mój, Polskokatolicki Kościół. Nie ma bowiem chrześcijaństwa bez Chrystusa, a to oznacza także, że nie ma chrześcijaństwa bez Krzyża, na którym, jak wiemy, dokonano się zbawienie świata.

Krzyż jest znakiem miłości, przebaczenia i zbawienia od zarania chrześcijaństwa, bo oznacza ofiarną miłość od czasu, gdy na krzyżu umarł Pan Jezus dla zbawienia wszystkich ludzi. Jak mówił św. Paweł w Liście do Efezjan (5, 2): „Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas na dar i ofiarę za grzechy”.

Historia Kościoła stwierdza, że pierwsi chrześcijanie znakiem krzyża rozpoczęli wszystkie swe czynności: wstając, ubierając się, zasiadając do posiłku, wychodząc z domu, rozpoczynając pracę, wchodząc do kąpielni i kładąc się do łóżka. Przez wieki i w Polsce kontynuowano tę piękną praktykę. Tak było, jak pamiętam z mojej młodości, w polskich rodzinach. Szczególnie na wioskach ludzie byli wierni tej tradycji, i to szczególnie — co trzeba stwierdzić ze smutkiem — trwa do dzisiaj.

Wygląda na to, że w erze komputerów i elektroniki nastąpiło zeświecczenie i zdemoralizowanie; zaczynamy się wstydić demonstrowania naszego chrześcijaństwa, a przecież obserwujemy, że nie wstydzą się zewnętrznego demonstrowania swojej wiary Żydzi, kiwając się pod „Ścianą Płaczu”, a nam chrześcijanom zaczynają dyktować w naszym Kraju swoje religijne prawa. Nie wstydzą się mahometanie — widzimy ich w obrazach telewizyjnych jak padają na twarz przed Allahem na dziedzińcach świątyni czy targowych placach. Widzimy wyznawców Kriszny czy Buddy, jak na ulicy przybrani w orientalne szaty, z ogolonymi głowami i umalowani urządzają religijne festiwale.

A my się wstydzimy czynić znak krzyża świętego, mówić przy powitaniach „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, czy „Szczęść Boże”. Wróćmy, Kochani, do tych pięknych chrześcijańskich tradycji w naszych domach i uczmy tego młode pokolenia.

Dla nas krzyż powinien pozostać na zawsze największą świętością, znakiem zbawienia i symbolem największej miłości.

Od początków polskich dziejów Krzyż został bardzo głęboko wpisany w naszą ojczystą ziemię, tak że nie sposób zrozumieć Polaków, Narodu Polskiego bez Chrystusa, bez Krzyża i zmartwychwstania, którego krzyż jest symbolem, warunkiem i znakiem.

Tak pojęty Krzyż zasługuje na obronę zawsze i wszędzie, ponieważ jest znakiem całego chrześcijaństwa. To ten znak

przyjęli chrześcijanie pierwszych wieków i przyjmują go przez wieki, aż do dnia dzisiejszego. To za ten znak wiary w Chrystusa ginęli i giną do dzisiaj — bo krzyż wyznawców Ukrzyżowanego Chrystusa obowiązuje zawsze.

Ten krzyż i Ukrzyżowany na nim Jezus króluje i w Waszej parafialnej świątyni na centralnym miejscu i Was, tutejszych Parafian zobowiązuje do szczególnej dla Niego czci i miłości, bo parafia Wasza jest pod wezwaniem „Podwyższenia Krzyża Świętego”, którą to uroczystość patronalną, tzw. „odpuszt” dzisiaj obchodzimy.

Dziś czoła Waszych dzieci biskupią ręką namaszczyć Świętym Olejem Krzyżma i wycisnąć w ich sercach niezatarty znak Sakramentu Bierzmowania, nadając im nowe imiona, które bierzmowani sobie przybierają. Wypowiem słowa: „znaczę cię znakiem krzyża i umacniam Krzyżem zbawienia, w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W tym Sakramencie Duch Święty umacnia bierzmowanych siedmioma darami: mądrości i rozumu, rady i męstwa, umiejętności, pobożności i wytrwałości, aby chrześcijanin wiarę swą mężnie wyznawał, bronił jej i według niej żył. Tym świętym Sakramentem Bierzmowania i znakiem krzyża świętego namaszczone były przez biskupa niegdyś czoła Wasze, starszych parafian, a to bardzo, bardzo zobowiązuje. Bo trwanie w wierze i odważne wyznawanie wiary oraz życie Ewangelią przyrzekliście Chrystusowi. A czy tak jest na co dzień w Waszym życiu, odpowiedzcie sobie, każdy z osobna, przed Bogiem w Waszym sercu, w Waszym sumieniu.

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, jak wiele razy słyszeliście w słowach kaznodziejów, ustanowione zostało na pamiątkę odnalezienia w IV wieku przez św. Helenę — matkę cesarza Justyniana, szczątków Chrystusowego Krzyża na wzgórzu Golgota, za murami Jerozolimy. Odnalezienie drzewo, na którym skonał dla naszego zbawienia Chrystus; jego autentyczność potwierdziły liczne cudowne uzdrowienia nieśczęśliwych kalek i ślepców, którzy tego Krzyża dotykali. To drzewo „Podwyższono” przez oddawanie szczególnej czci tej relikwii po Ukrzyżowanym Chrystusie w całym Powszechnym Kościele, rozsyłając jego szczątki do świątyni na całej Ziemi.

W Polsce szczególną cześć Krzyżowi Świętemu oddajemy w okresie Wielkiego Postu przez wyśpiewywanie Gorzkich Żali i pieśni Wielkopostnych, przez postępowanie Drogą Krzyżową i rozważania Stacji Męki Pańskiej, kiedy to przyklękając śpiewamy: „Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez Krzyż Twój i Mękę, świat odkupić raczył”.

Moi Kochani!

Niech ta parafialna uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego i udzielenie przez Biskupa Sakramentu Bierzmowania ożywi w Was wiarę, miłość do Krzyża Świętego i postanowienie powrotu do tych pięknych polskich tradycji i podtrzymywania ich, abyście tak jak pierwsi chrześcijanie, jak Wasi praojcowie — każdy dzień, pracę, zabawę, posiłki i wypoczynek przeżywali z Chrystusem, przez chętnie czyniony znak Krzyża Świętego. Niech ten święty znak uświęca Wasze codzienne szare uczynki, by miały one wymiar zasługi na Wasze życie wieczne w chwale Zmartwychwstałego Chrystusa.

Niech na ścianach w Waszych domach chrześcijańskich, katolickich, nie zabraknie miejsca dla znaku Krzyża, którymi usiana jest polska Ziemia na poboczach dróg, na kapliczkach i wieżach kościołów.

Niech Waszemu Duszpasterzowi i Wam na każdy dzień Waszego życia błogosławi Bóg Wszechmogący. Amen.

Zespół Bożego Ciała

Średniowieczny Gdańsk nękały różne choroby. Aż trudno uwierzyć, ale ludzie chorowali tu nawet na coś tak dziś dla nas egzotycznego, jak trąd. Świadczy o tym szpital Bożego Ciała, zbudowany w II połowie XIV wieku właśnie dla obsługi trędowatych. Powstał obok nieco wcześniej wzniesionego kościoła pod tym samym wezwaniem.

Pierwsza wzmianka o szpitalu i kościele pochodzi z roku 1380. Mówi o przeznaczeniu obiektów oraz o tym, że dla bezpieczeństwa usytuowano je poza terenami zabudowy miejskiej. Te tereny to dzisiejsza ulica 3 Maja, tuż obok dworca PKS.

Zespół kościelno-szpitalny dzielił losy zabudowy przedpola ufortyfikowanego Gdańska i był wielokrotnie niszczone (m.in. w czasie Wojny Trzynastoletniej, pożaru w r. 1511, wojny z Zakonem w latach 1520-21, oraz ze Stefanem Batorem w roku 1577). Za każdym razem go odbudowywano. Składał się z okalających kościół budynków szpitalnych, z których do dziś zachowały się jedynie:

— piękny XIV-wieczny kościół, w jego gotyckiej i barokowej formie (obecnie jest to świątynia polskokatolicka), — stara plebania (z r. 1762), która styka się z kościołem oraz mansardowy, barokowy budynek szpitalny (z 1786 r.), będący już w stanie całkowitej dewastacji tak, że wyprowadzono z niego lokatorów. Reszta



Ołtarz główny w kościele Bożego Ciała w Gdańsku

to obiekty wzniesione w XIX w. które przez lata służyły jako przytułek dla starców. Wojnę zespół przetrwał z wielkimi uszkodzeniami. Dopiero po wojnie, w trakcie rozbudowy układu komunikacyjnego, zostały wyburzone dwa piętrowe budynki przytułku z około 1865 roku i piętrowa, neogotycka przybudówka do prezbiterium. Reszta, nie remontowana od lat, przypomina baraki, w których mieszkają ludzie. Całość wpisana do rejestru zabytków województwa gdańskiego (nr 48/15/56), niszczone w przyspieszonym tempie. Poza kościołem, który znalazł dobrego gospodarza i opiekuna w osobie księdza Rafała Michałaka, proboszcza polskokatolickiej parafii.

Warto więc wybrać się na ul. 3 Maja choćby po to, aby obejrzeć (już odrestaurowaną) unikatową, pochodzącą z XVIII wieku ambonę zewnętrzną, empore o przepięknej snycerze, osiemna-

stowieczną obudowę organów z zachowanymi herbami Grodków, Conradich, Schumannów i Gralathów, chrzcielnicę z baldachimem wykonanym w połowie XVII wieku, ołtarz z tego samego okresu z kopią obrazu Św. Rodziny Rafaela, oraz skórzaną, doskonale zachowaną kurdybany. Także budynki poszpitalne. W tym ostatnim przypadku trzeba się pośpieszyć. Jeszcze rok — dwa i może ich już nie być.

Warto przy okazji zajrzeć nieco dalej. Na lekkim wzniesieniu, tuż obok kościoła, w miejscu nie istniejącego dawnego cmentarza Bożego Ciała i cmentarza lazaretu, zachował się jedyny grobowiec. Jest to miejsce spoczynku Klawitterów, znanej gdańskiej rodziny, właścicieli jednej z trzech XIX-wiecznych stoczni, która pracowała do 1932 roku.

Alina Panasiuk

Przedruk artykułu („Przy Trasie W-Z”, nr 7/33 lipiec 98).

Wizyta Patriarchy BARTOLOMEUSZA I w Kościele Polskokatolickim

Na zaproszenie Metropolity Sawy — Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce — przybył z wizytą do Polski BARTOLOMEUSZ I, arcybiskup Konstantynopola i Patriarcha Ekumeniczny.

13 października br. Patriarcha Bartolomeusz I spotkał się na nabożeństwie ekumenicznym z biskupami i duchowieństwem Kościoła Polskokatolickiego w Konstancinie k. Warszawy. Spotkanie to odbyło się dzięki staraniom bpa prof. Wiktora Wysoczańskiego — Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego. Ten fakt należy uważać za wielkie wyróżnienie naszego Kościoła w tak napiętym programie wizyty Dostojnego Gościa.

W kaplicy Św. Apostołów Piotra i Pawła zgromadzili się biskupi, duchowieństwo i świeccy wierni Kościoła Polskokatolickiego oraz zaproszeni goście i oczekiwali na przybycie Dostojnego Gościa. Przyjazd opóźnił się o 3 godziny i Patriarcha przybył o 23.30. Przed wejściem do świątyni Patriarchę Bartolomeusza powitał bp Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła — chlebem i solą. W ceremonii powitania towarzyszyli: bp Hans Ger-

ny — zwierzchnik Chrześcijańskokatolickiego Kościoła Szwajcarii oraz ks. inf. Ryszard Dąbrowski — kanclerza Kurii Biskupiej. Z Patriarchą przybyli goście z Konstantynopola: Arcybiskup Jakovos, Metropolici: Meliton i Apostolos, Archimandryta Deuterevon Tarasios oraz panowie: Panajotis Angelopolos, Konstantini Kseno-

cd. na str. 10



W konstancińskiej kaplicy pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła: Patriarcha Ekumeniczny Bartolomeusz I, bp prof. Wiktor Wysoczański, zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego, arcybp Sawa — metropolita warszawski i całej Polski Kościoła Prawosławnego, bp Hans Ger-ny — zwierzchnik Chrześcijańskokatolickiego Kościoła Szwajcarii



Dostojny Gość przybywa do Konstancina k. Warszawy



Powitanie zwierzchników Kościołów: Patriarchy Bartolomeusza I z bp. Wiktorem Wysoczańskim



Bp prof. Wiktor Wysoczański przekazuje Dostojnemu Gościowi ikonę — dar Kościoła Polskokatolickiego



Pasterskie błogosławieństwo przekazują Zwierzchnicy Kościołów

Powitanie chlebem i solą w progach świątyni



Goście towarzyszący Patriarsze



Uczestnicy spotkania z Patriarchą



Braterskie spotkanie podczas agapy



poulos, Mikołaj Manginas, Vasilios Karageorgis, Antoine Dohda.

Z bratniego Kościoła Prawosławnego w Polsce przybyli: Metropolita Warszawski i całej Polski Sawa, Arcybiskup Jeremiasz, ks. mitrat Anatol Szydłowski, ks. major Jerzy Doroszkiewicz — Kanclerz Kurii, ks. prof. Marian Bendza, ks. Anatol Szymaniuk, ks. Jerzy Pańkowski.

Uroczyste spotkanie modlitewne ubogacił śpiewem kwintet artystów operowych pod dyktando pana prof. Wiktora Łyżaka — organomistrza.

Na wejście Patriarchy odśpiewano Psalm — „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie...”. Czytania biblijne sprawował ks. dziek. Henryk Dąbrowski. Prawosławni goście odśpiewali hymn „Cariu niebiesnyj”. Chór wykonał: „Ave Maria”, „Ojciec z niebios Boże, Panie...”.

Słowo powitania do Dostojnego Gościa skierował bp prof. Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego (treść zamieszczamy obok).

Patriarcha Bartolomeusz odwzajemnił się serdecznym przemówieniem skierowanym do Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego — bpa Wiktora Wysoczańskiego i do duchowieństwa.

Biskup Wiktor Wysoczański wręczył Patriarsze piękną ikonę — dar od Kościoła Polskokatolickiego. Natomiast Patriarcha wręczył Zwierzchnikowi naszego Kościoła krzyż biskupi i kadzielnicę.

Wspólne odśpiewanie Modlitwy Pańskiej „Ojciec nasz” i pasterskie błogosławieństwo Zwierzchników Kościołów: Patriarchy Bartolomeusza, bpa Wiktora Wysoczańskiego, Metropolity Sawy i bpa Hansa Gernego, udzielone zgromadzonemu w świątyni, zakończyło liturgię spotkania ekumenicznego.

Po nabożeństwie w głównej auli Domu Konferencyjnego im. bpa Edwarda Herzoga odbyła się braterska agapa.

ks. R.D.

Pozdrowienie Jego Świątobliwości — Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola — BARTOLOMEUSZA I — przez Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego bpa Wiktora Wysoczańskiego — 13 października 1998 r.



Bp prof. Wiktor Wysoczański — zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego, kieruje słowa powitania do Patriarchy Ekumenicznego

Wasza Świątobliwość Drogi Bracie w Chrystusie, naszym wspólnym Panu.

W imieniu Kościoła Polskokatolickiego witam z wielką radością Waszą Świątobliwość w naszym kościelnym Domu im. Biskupa Edwarda Herzoga w Konstancinie. Dzień,

w którym możemy gościć Waszą Świątobliwość, jest dla nas dniem pięknym i radosnym.

Bardzo serdecznie witam Wielce Błogosławionego Metropolitę Sawę, Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Pozdrawiam wszystkich innych Braci w Urzędzie Biskupim, Arcybiskupów i Biskupów z Konstantynopola, Polski i Szwajcarii. Pozdrawiam również kapłanów, diakonów i wiernych, którzy razem z nami uczestniczą w tej podniosłej uroczystości.

Wizyta Waszej Świątobliwości jest dla nas wielkim zaszczytem — i to pod wieloma względami. Przede wszystkim dlatego, że Wasza Świątobliwość przybywa do nas jako pierwszy między biskupami prawosławnymi. Dzisiejsza wizyta jest szczytowym punktem ścisłych i braterskich stosunków między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym a Kościołem Polskokatolickim. Następnie wizyta Waszej Świątobliwości jest również dlatego wielkim zaszczytem dla nas, gdyż Wasza Świątobliwość przybywa do nas jako jedna z najważniejszych osobistości świa-

Wystąpienie Patriarchy Bartolomeusza I



Przemawia Patriarcha Bartolomeusz I

Podczas wspólnej modlitwy w kaplicy, Patriarcha powiedział:

Wasza Eksceleńco,
Czcigodny Księżę Biskupie
Wiktorze,

nasze dzisiejsze spotkanie ma wielkie znaczenie, gdyż pomaga obopólnemu zbliżeniu, które ostatnio stanęło w miejscu. Doszliśmy już do zgody co do współczesnych tematów naszej wiary, ale powstałe później różnice nie przybliżają nas do jedności. Potwierdzamy nasze zdecydowanie kontynuacji tego dialogu, aż do momentu dojścia do jedności wiary. I tak będzie się działo, dopóki będzie między nami dialog. Tak, jak nazywał to śp. Patriarcha Dymitrios, jest to dialog miłości. Tę miłość będziemy kontynuować. Dzięki tej miłości, która musi być obecna przy takim dialogu, możemy oczekiwać sukcesów i pozytywnych rezultatów. Nasze dzisiejsze spot-

towej ekumenii. W ten sposób Wasza Świętobliwość okazuje, że działalność na rzecz widocznej jedności jest możliwa tylko wówczas, gdy traktuje się poważnie także małe Kościoły. Wreszcie wizyta ta jest naturalnie czymś znacznie większym niż zaszczytem; oznacza ona także silne wzmocnienie naszego Kościoła. Przede wszystkim wizyta Waszej Świętobliwości wzmacnia nas wewnętrznie, gdyż pomaga nam to, że odczuwamy Waszą bliskość i Waszą odpowiedzialność. Wzmacnia ona nas również na zewnątrz. Bowiem w świecie, w którym ponad wszystko inne liczy się wielkość i siła, wizyta Brata silniejszego u słabszego pokazuje, że w Kościele liczyć się muszą inne kryteria niż siła i liczebność. Kryteriami winny być wyłącznie wspólna wiara i wzajemna braterska odpowiedzialność.

Tym podwójnym wzmocnieniem Wasza Świętobliwość czyni nam braterską posługę, za którą z serca dziękujemy. Posługa ta jest właśnie dla nas, w Polsce, szczególnie ważną pomocą. W naszym kraju, my polskokatolicy, jesteśmy mniejszością. Dla mniejszości zaś nie zawsze łatwo jest utrzymać się wobec przewagi. Swą wizytą Wasza Świętobliwość wzmacnia więc także na-

wsze znaczenie w kraju i w ekumenii.

Kościoły Prawosławne i Kościoły Starokatolickie Unii Utrechckiej prowadziły dialog teologiczny, który w 1987 roku zakończył się pozytywnym rezultatem. Wówczas wraz z księdzem biskupem prof. Maksymilianem Rode i z księdzem biskupem Tadeuszem Majewskim uczestniczyłem w tym dialogu jako członek Komisji Mieszanej. Gdy dialog dobiegł końca, byłem bardzo szczęśliwy. Z wielką radością mogę powiadomić Waszą Świętobliwość i wszystkich dostojnych obecnych, że ostatni Synod naszego Kościoła w dniu 30 czerwca bieżącego roku jednogłośnie przyjął dokumenty tego dialogu. Jako mniejszość odczuwamy naturalnie szczególnie boleśnie podział Kościołów. Dlatego wysiłki nad uzdrowieniem tych podziałów mają dla nas bardzo wielkie znaczenie.

W roku 1987 miałem zaszczyt przekazać na Fanarze — z upoważnienia Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej — wraz z jej przewodniczącym i sekretarzem Arcybiskupem Antoniuszem Janem Glazemakerem i obecnym tu dzisiaj biskupem Hansem Gernym — rezultaty tego dialogu śp. poprzednikowi Waszej Świętobliwości —

Patriarsze Dymitriosowi. Jest więc dzisiaj dla mnie czymś radosnym, że mogę zrewanżować się za gościnność czcigodnej stolicy patriarszej w Konstantynopolu i umocnić naszą więź braterską.

Dla Kościołów starokatolickich przezwycięzenie starego rozłam pomiędzy chrześcijaństwem zachodnim i wschodnim było zawsze i jest nadal przedmiotem szczególnej troski. Dialog teologiczny naszych Kościołów był pierwszym decydującym krokiem na drodze do uzdrowienia. Jak wszyscy wiemy, to uzdrawianie stało się w ostatnich latach trudniejsze. Chciałbym wraz z naszym Kościołem uczynić wszystko, aby w każdych okolicznościach iść nadal tą drogą. Jesteśmy mocno przekonani, że do najważniejszych zadań Kościoła Polskokatolickiego należy modlitwa i praca na rzecz pogłębienia tego kontaktu i intensyfikacji naszej wspólnej drogi. Wizyta Waszej Świętobliwości potwierdza słuszność tej wspólnej drogi.

Dlatego serdecznie witam u nas Waszą Świętobliwość. Wspólna modlitwa i wspólny posiłek są symbolem pełnej wspólnoty w Chrystusie, której będziemy nadal poszukiwać.

kanie, choć o tak późnej porze, jest właśnie wyrazem istniejącej między nami miłości.

Jego Eksceleńcja, Metropolita Szwajcarii Damaskinos, odpowiedzialny za przewodniczenie w tych rozmowach, jest nastawiony na pokonanie wszystkich istniejących problemów. Podobnie dzieje się ze strony Jego Eksceleńcji Biskupa Hansa Gerny'ego, którego chciałbym serdecznie pozdrowić i wyrazić swoje podziękowanie, że raczył przyjechać aż tutaj z dalekiej Szwajcarii.

W swoim przemówieniu Eksceleńcja wspomniał, że Wasz Kościół jest nieliczny. Kościół Prawosławny w Polsce również jest mniejszością w stosunku do wielkiego Kościoła Rzymskokatolickiego. To samo odnosi się do naszej owozarni konstanty-

nopolitańskiej. Jednak nigdy w naszej wierze prawosławnej liczby nie odgrywały znaczących ról. Sam Chrystus powiedział nam w Piśmie Świętym, żeby się nie bało nawet małe stado. W naszych kontaktach międzyludzkich jesteśmy przyzwyczajeni, aby powtarzać, że nie ilość, ale jakość się liczy. I nie powątpiewamy z tego powodu, że nasze owczarnie są tak nieliczne. Ale staramy się prowadzić nasze życie w taki sposób, aby wypełniać wszystkie cnoty chrześcijańskie.

Nie będziemy dobrymi chrześcijanami, jeżeli nie będziemy mieli tej miłości, która jest cechą charakterystyczną wszystkich uczniów Chrystusowych. Gdy Bóg raczy podarować nam dar jedności wiary, będzie to oznaczało, że jedność ta jest właśnie owocem miłości.

Chciałbym również wyrazić moje osobiste uznanie, a także uznanie całego Kościoła Konstantynopolitańskiego dla bardzo dobrych stosunków pomiędzy Kościołem Prawosławnym a Kościołem Polskokatolickim. Życzymy, aby to braterstwo w Chrystusie było kontynuowane.

Wasza Eksceleńco,
czcigodny Księżę Biskupie
Wiktorze,

chciałbym przekazać nasze szczególne błogosławieństwo, a także błogosławieństwo Soboru Biskupów. Chciałbym także przekazać mój chrześcijański uścisk i pocałunek wszystkim zebranym tutaj biskupom, kapłanom i wiernym. Błogosławię z całej duszy, z całego serca, wszystkich tutaj zebranych.

Z życia Kościoła

Parafia polskokatolicka w Koszarzewie

Bogactwo tradycji źródłem polskości i wiary

Parafia polskokatolicka w Koszarzewie istnieje od 1931 r. Pierwszą świątynię narodową budowali tu moi przadkowie z wielkim poświęceniem i wiarą w lepszy i „prawdziwszy” Kościół Chrystusowy. Prześladowani, poniżani, wyśmiewani, ale wolni i niezależni trwali w wierze i długie lata modlili się we własnym domu Bożym.

Obecnie mamy nową piękną świątynię, wybudowaną w iście rekordowym tempie przez ks. Jerzego Bajorka, którego nazwano „żebrakiem świata ku chwale Bożej” z racji zapobiegliwości w zdobywaniu ofiar pieniężnych na budowę.

Od roku w naszej parafii duszpasterzuje ks. mgr Kazimierz Stachniak — zasadniczy, twardy i nieustępliwy

w służbie Bogu i ludziom kapłan, pragnący realizować życzenia byłego proboszcza, aby nową świątynię ogrzewać sercami wiernych i ich gorącą modlitwą. Dlatego nadrzędnym Jego zadaniem duszpasterskim jest ewangeliczna troska o dzieci, a zwłaszcza przyzwyyczajanie ich do udziału w Eucharystii. W nauczaniu zasad wiary akcentuje prawdę katechizmową, że niedziela — to Dzień Pański, a zaniedbywanie Dnia Świętego jest naruszeniem ładu moralnego jednostki, rodziny i społeczeństwa. Ponadto Ks. Proboszcz otacza stałą opieką cierpiących, chorych i starszych, którzy są „skarbem” Kościoła.

W bieżącym roku przeżywalimy w naszej parafii wzniosłe uroczystości religijne. Przypomnijmy niektóre z nich.

24 maja — EUCHARYSTIA I KAPŁAŃSTWO

Apostołowie, powołani przez Jezusa Chrystusa, właśnie w Wieczerniku spożyli Pierwszą Komunię Świętą. Powiedział do nich Jezus: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje”.

wandowszczyzny. Rodzice, krewni, sąsiedzi i cała wspólnota parafialna otoczyła go swoimi modlitwami i wielką serdecznością.



I Komunia Święta Michaśa Rokickiego z Lewandowszczyzny

Również tam otrzymali oni święcenia kapłańskie, gdy usłyszeli słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. I tak jest do dnia dzisiejszego. EUCHARYSTIA stała się źródłem Bożego życia w człowieku. To ona pozwala widzieć świat takim, jakim widzi go Jezus Chrystus — bo żyć Eucharystią, to znaczy wybierać życie łaski Bożej, a odrzucać pokusy grzechu.

Do I Komunii Świętej w dniu 24 maja br. przystąpił Michaś Rokicki z Le-

Szafarzami Eucharystii są kapłani. KAPŁAŃSTWO to dar Boga, na który żaden człowiek nie zasługuje i jest tajemnicą, niewyraźną ludzkim językiem. Kapłaństwo wskazuje wyraźnie, iż ludzkie życie ma wymiar religijny. Człowiek z natury jest więc istotą religijną. Kapłan ułatwia ludziom odkrywać ich religijną naturę Słowem Bożym i Eucharystią, prowadząc ich ku zbawieniu.



Czcigodny Jubilat, ks. prob. Kazimierz Stachniak, słucharecytacji jednej z najmłodszych parafianek

W takim rozumieniu przeżywalimy tego samego dnia 40-lecie kapłaństwa ks. Kazimierza Stachniaka. Z Księdzem Jubilatem Mszę św. koncelebrowali ks. mgr Jerzy Bajorek i ks. mgr Bogusław Gruszczyński, a kazanie o Eucharystii i Kapłaństwie wygłosił ks. mgr Stanisław Muchewicz — dziekan z Łodzi.

Radosnym przeżyciem religijnym dla kapłanów i wiernych był czynny udział we Mszy św. dzieci przedszkolnych i szkolnych, które recytowały polską poezję religijną — stosownie do poszczególnych części Liturgii św.

11 czerwca — BOŻE CIAŁO

Kapłan, jako szafarz EUCHARYSTII, nie może zamykać się w murach świątyni. Wyrazem publicznej czci Najświętszego Sakramentu jest procesja Bożego Ciała. W procesji tej nie tylko oddaje się cześć publiczną Eucharystii, ale podkreśla się, że religia i wiara mają wyiar społeczny. Wiara nie jest tylko sprawą prywatną, jak stwierdzają



Boże Ciało: „Chwalcie, o dziatki, Najwyższego Pana”...

ateiści i wrogowie Chrystusa. Do Boga idzie się ludzkimi drogami i ścieżkami. Tę prawdę przybliża nam właśnie uroczystość Bożego Ciała.

W naszej parafii także i w tym dniu dzieci ubogacały wymiar przeżyć duchowych, recytując przy czterech ołtarzach polską poezję religijną, autorstwa m.in. Ewy Szelburg-Zarembiny, Kazimierza Wierzyńskiego czy Marii Konopnickiej. Procesję eucharystyczną prowadził ks. mgr Bogusław Gruszczyński z Lublina.

9 sierpnia — MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ — SAKRAMENT BIERZMOWANIA — WIZYTACJA PARAFII

Niełatwo jest w duchu Ewangelii przemierzać drogi własnego życia. Bóg w swoim miłosierdziu wspomaga jednak człowieka. Pomocnikami Bożymi, strzegącymi dróg ludzkich, są aniołowie, a ich Panią — MATKA BOSKA ANIELSKA. Szczególną siłą do czynienia dobra daje człowiekowi SAKRAMENT BIERZMOWANIA. Sakrament ten oznacza chrześcijańską dojrzałość i zobowiązuje do odpowiedzialności za dar wiary. Chrzestianin umocniony łaską sakramentalną i siedmiorakimi darami Ducha Świętego odważnie świadczy o Jezusie ca-



Sakrament Bierzmania: pasowanie na rycerza Chrystusowego



Pamiątkowe zdjęcie po udzieleniu Sakramentu Bierzmania przez Zwierzchnika Kościoła Bpa prof. dr. Wiktora Wysoczańskiego

łym swoim życiem — zawsze i wszędzie.

W tym roku uroczystość parafialna w Koszarzewie przeniesiona została z 2-ego na 9-ego sierpnia. Podczas uroczystości koncelebrowanej Mszy św. Zwierzchnik Kościoła — bp prof. dr Wiktor Wysoczański udzielił Sakramentu Bierzmania młodym członkom naszej wspólnoty — Justynie Ciężkał, Barbarze Mróz, Konradowi i Przemkowi Szewczykowi, Kamilowi Wachowi, Łukaszowi Sokalowi oraz pani Czesławie Ciężkał.

Podczas ceremonii Księdzu Biskupowi asystowali: ks. inf. Ryszard Dąbrowski — kanclerz Kurii Biskupiej, ks. inf. Bogusław Wołyński — dziekan lubelski, ks. mgr Jerzy Bajorek — rzecznik prasowy Kościoła, a kazanie w czasie Eucharystii wygłosił ks. inf. Kazimierz Bonczar z Długiego Kąta. Przybliżył on wiernym znaczenie siedmiorakich darów Ducha Świętego w kształtowaniu postaw ewangelicznych.

W uroczystym przeżywaniu Eucharystii i Bierzmania świadectwo swojej prostoty i niewinności dawały dzieci, wielbiąc Boga słowami poezji polskiej.

6 września — EUCHARYSTIA I DOŻYNKI

Ofiara Ciała i Krwi Pańskiej pod postacią Chleba i Wina jest akceptacją życia, a odrzuceniem śmierci. Ten, kto buduje swoje człowieczeństwo Chlebem Anielskim, buduje równocześnie swoją zbawczą przyszłość. I chyba dlatego tak wymownie kontaktuje symbolika dożynek z Eucharystią. Wieniec z najpełniejszych tegorocznych kłosów żyta i pszenicy

w kształcie korony, z plecionymi jabłkami i orzechami, ozdobiony kwiatami i wstążkami wskazuje, że owoc pracy rąk ludzkich jest dziełem czynieniem Temu, od którego wszystko pochodzi — zawsze z prośbą o pomysłną przyszłość, jak to wyraża pieśń dożynkowa:

**Plon niesiemy, plon,
W święty Boży Dom,
Żeby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało...**

I w naszej parafii była także uroczysta procesja w strojach ludowych. Wieniec pszenny i żytni z koroną, śpiewy ludowe, starostowie z bochnem chleba prowadzący orszak dożynkowy... Było również powitanie gospodarzy na progu świątyni, ucałowanie chleba i przekazanie go w ręce kapłanów z prośbą o poświęcenie i złożenie na ołtarzu.

Bogactwo tradycji jest nieustającym źródłem naszej polskości i wiary.

Dożynki zakończyły się spotkaniem wiernych z kapłanami: ks. J. Bajorkiem, ks. B. Gruszczyńskim i proboszczem przy wspólnym posiłku — chleb dożynkowy, bigos, ciasta, napoje. Najbardziej uhonorowane zostały nasze dzieci, które zostały zaproszone do stołu i obsługiwane przez rodziców i młodzież.

**Opracowała: Izabela FLIS
(w konsultacji z kapłanem)**



Fragment orszaku dożynkowego



Po wejściu do świątyni

„Przygotujcie drogę Panu”

cd. ze str. 3

a pośród was znajduje się Ten, którego wy nie znacie. Przychodzi On po mnie, a ja nie jestem godzien nawet odwiązać rzemyka u Jego sandałów” (J 1, 26). A następnie: „Po mnie przyjdzie Ten, który jest większy ode mnie, bo był wcześniej ode mnie. Ja nie znałem Go przedtem. Przyszedłem zaś chrzczyć wodą dlatego, aby On mógł objawić się Izraelowi” (J 1, 31). Te słowa, połączone z apelem o prostowanie dróg Pańskich, sprawiły, że Jan Chrzciciel jest nazywany „przednikiem Mesjasza”. Posiadając przez długi czas groń własnych uczniów, gdy nadeszła właściwa chwila, Jan żadnego z nich nawet nie usiłował zatrzymać przy sobie. Przeciwnie, zdawał się robić wszystko, żeby ani jeden nie pozostał przy nim, lecz żeby wszyscy przyłączyli się do Jezusa. W Ewangelii Jana czytamy: „Nazajutrz Jan znów znajdował się na tym samym miejscu, a z nim dwaj jego uczniowie. Gdy zobaczył przechodzącego obok Jezusa, powiedział: „Oto Baranek Boży!” (J 1, 35). Te słowa wypowiedział Jan Chrzciciel w niedługim czasie po przystaniu do niego delegacji, która na polecenie kapłanów i lewitów pytała: „Kim jesteś? — wówczas on nie odmówił odpowiedzi, ale oświadczył wyraźnie: Ja nie jestem Mesjaszem” (J 1, 19 n.).

W dzisiejszym tekście św. Łukasz przytacza słowa Deuteriozajasz: „Głos wołającego na pustyni. Przygotujcie drogę Panu (...)” (Iz 40, 3). Słowa te były dewizą Żydów, którzy mieli wpływ na podtrzymywanie nadziei na przyścisie nowej ery mesjańskiej. Ta nadzieja przetrwała i zajaśniała pełnym blaskiem chwały Pańskiej. Mamy w tym pewien udział, gdy przygotowujemy się na spotkanie z Jezusem Chrystusem, pamiętając wezwanie Jana Chrzciciela: „Przygotujcie drogę Pana, prostujcie Jemu ścieżki (...)”. Każdy z nas przeżywa różne trudności, kłopoty, zniechęcenia i nie zauważamy nawet tego, że Bóg pragnie, aby w naszym życiu dokonana się przedziwna tajemnica: współpraca człowieka z łaską Boga. Zależy to od nas, od naszej postawy wobec Boga, który jest w drodze do nas. On wychodzi jak ojciec na spotkanie syna marnotrawnego, wychodzi nam naprzeciw. Przygotujmy się więc do tego spotkania, przygotujmy drogę Panu, wyrównajmy góry pychy i naszej zarozumiałości, zasypmy doły małoduszności i fałszywej pokory. Posłuchajmy wezwania Jana Chrzciciela.

Adwent jest czasem nawrócenia, czasem naszego przygotowania się na przyjście Pana. W tym czasie jesteśmy wezwani, aby sprawdzić nasze relacje do Chrystusa i coraz bardziej się do Niego zbliżyć, aż do całkowitego z Nim zjednoczenia. Pomoże nam w tym Msza św., Pismo Święte i modlitwa.

Nie było miejsca dla Ciebie...

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie,
I narodziłeś się Jezu,
W stajni, ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona,
i podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrawione ramiona.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić.
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić.

Nie było miejsca, choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe Serce
I kres położyć miłośnie
Ludzkiej nędzy, poniewierce.

A czemu dzisiaj wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy...

UWAGA CZYTELNICY!

Redakcja miesięcznika „Rodzina” z przykrością komunikuje, iż od Nowego Roku 1 egz. „Rodziny” będzie kosztował 1,20 zł.



KONKURS PLASTYCZNY

„Ezaw sprzedaje Jakubowi
swe pierworództwo” (Rdz 25, 29-34)

rozstrzygnięty:

1. Iwona Cypara, lat 16, woj. krośnieńskie
2. Jaromir Krężalek, lat 11, woj. krośnieńskie
3. Agnieszka Sliwińska, lat 15, woj. krośnieńskie
4. Gracjan Krężalek, lat 7, woj. krośnieńskie
5. Greta Sapota, lat 10, woj. katowickie

— to lista dzieci, które nadesłały najpiękniejsze i bardzo oryginalne rysunki na konkurs plastyczny, którego tematem był motyw sprzedaży przez Ezawa swego pierworództwa Jakubowi (Rdz 25, 29-34).

Wszystkim Laureatom serdecznie gratulujemy, a nagrody — wyślemy pocztą.

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików, Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: ul. Czardasza 16/18, 02-169 Warszawa, tel. 846-72-74. Wpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. Cena prenumeraty: I półrocze — 7,20 zł. Warunki prenumeraty: 1) w miastach, w których znajdują się Oddziały Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. Nr konta bankowego: PBK S.A. XIII O. W-wa Nr 370044-16551. — Prenumerata w tych oddziałach. 2) osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Terminy przyjmowania prenumeraty: od dnia 10 listopada na I półrocze roku oraz cały rok następny; do dnia 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Zakład Poligraficzny Instytutu Wydawniczego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Czardasza 16/18. Zam. 102/98.

Dożynki w Lublinie

W ostatnią niedzielę września (27), jak co roku, została odprawiona Msza św. Dożynkowa. Podziękowaliśmy Bogu za to, że w naszej Ojczyźnie nie ma głodu, że Bóg ubogaca nas swoimi darami. Ks. infułat Bogusław Wołyński powitał serdecznie: — reprezentację Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej wraz z jego dyrektorką Alicją Lejcyk-Kamińską; — Wiesława Pocięchę — długoletniego pracownika i działacza kultury, który wystąpił do Kapituły o nadanie medalu „Serce dla serc” dla Zespołu; — Jerzego Ochremienkę, wyróżnionego Medalem „Serce dla serc”; — Kapitułę Wyróżnienia „Serce dla serc”; — Wyróżnionych tym medalem w latach ubiegłych; — wszystkich zgromadzonych w Świątyni na modlitwie dziękczynnej.

I czytanie miał Wiesław Dederko, członek Kapituły Wyróżnienia SdS, śpiewy międzylekcyjne i „alleluja” przed Ewangelią wykonał Kamil Wołyński, uczeń klasy maturalnej, II czytanie — Wiesław Pocięcha. W Słowie Bożym ks. infułat mówił o świętości chleba, podkreślając, że — Jezus został z nami pod postacią chleba; — nauczył nas modlitwy „Ojcze nasz”, w której jest wezwanie „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”; — po cudownym rozmnożeniu chleba i nakarmieniu tysięcy ludzi zebrano 12 koszów ułomków.

Świętość chleba wymaga od nas, żeby — chleb zawsze był na stole, a nie w innych miejscach; — rozpoczynając nowy bochenek chleba znaczyć go krzyżem; — kromkę chleba która upadła, należy podnieść, pocałować. Jeżeli nie nadaje się do jedzenia — dać ptakom lub zwierzętom; — nigdy nie wyrzucać na śmietnik.

Po Słowie Bożym, Zespołowi Pieśni i Tańca Lublin został wręczony medal „Serce dla serc” w dziedzinie rozstawiania imienia Polski.

Następnie Jerzy Ochremienko przekazał do Muzeum „Serce dla serc” rozkaz generała W. Andersa podnoszący go do stopnia podporucznika, a także 3 odznaczenia za szlak bojowy na Zachodzie, między innymi za udział w walkach o Monte Cassino.

Do ołtarza przyniesiono wieniec dożynkowy, chleby i owoce ziemi



Ks. inf. Bogusław Wołyński poświęca wieniec, chleby i owoce ziemi polskiej



Tradycyjny podział chleba po Mszy św.
Każdy bierze kromkę do spożycia podczas wieczerzy domowej

polskiej. Wieniec niosta Helena Kłoda z Rozkopaczewa (filia parafii oddalona o 33 km od Lubina), chleby dostarczono z Rozkopaczewa, ofiarował je też Adam Pawlak z Lublina. Wszystkie zostały poświęcone, także modlitwą.

Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej dał piękną oprawę muzyczną Mszy św. W tym roku obchodzi 50-lecie swojego istnienia.

Przy końcu Mszy św. przemówili dyrektorka Zespołu Alicja Lejcyk-Kamińska i Jerzy Ochremienko.

Pieśń dziękczynna „Ciebie Boga wysławiamy” zakończyła Mszę św.

Po Mszy św. chleby zostały pokrojone i każdy wziął kromkę, żeby z czcią spożyć ją w domu podczas wieczerzy.

Dla gości przygotowano obiad na plebani. Każdy z uczestników Zespołu otrzymał 2 tomiki poezji, wydane przez ks. infułata Bogusława Wołyńskiego.

Bogu i Matce Najświętszej niech będą dzięki za chleb i owoce ziemi polskiej.